Nr. 266. Lwów, Wtorek dnia 26. Września 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz 1 k. 80 h (90 ct.)
Kwart. 5 k 40 h (2 zł 70 ct.)
Półr. 10 k 80 h (5 zł 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k 70 h (1 zł 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie:	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze) i ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 5 g. 58 m.
Dziś: Cyprjana.	Kornyła Sot.			Zachód słońca o 5 g. 43 m.
Jutro: Kosmy i Damiana.	Wozn. cz. Kresta.			Barometr. 767. Pogoda.
Pojutrze: Wacława Króla.	Nykyty M.			

Zaostrzenie konfliktów węgierskich.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom zaszły w sobotę w Wiedniu wypadki, które przesilenie węgierskie ogromnie zaostrzyły i jak się zdaje, zapowiadają groźne dalsze następstwa.

Jak wiadomo, za wpływem bar. Gautscha cesarz austrjacki a król węgierski odrzucił program Fejervary'ego, który zmierzał do uśmierzenia waśni o narodowe koncesje przez przyznanie warstwom proletarjatu i niewęgierskim narodom w Zalitawji powszechnego prawa wyborczego, wskutek czego spodziewał się bar. Fejervary wytworzyć dla stanowiska rządu podstawę parlamentarną, a wszechwładną dziś opozycję osłabić i rozdwoić.

Odrzucenie tego planu i przyjęcie dymisji gabinetu bar. Fejervary'ego pozwalało oczekiwać, że król węgierski obierze raczej wprost przeciwną drogę i uczyni próbę porozumienia z koalicją opozycyjną, dając jej pewne ustępstwa na polu narodowych postulatów, gdyż bez tego warunku koalicja na podstawie *status quo* nie byłaby w stanie objąć rządów. A nadzieje pod tym względem były tem większe, gdy król zawezwał do siebie wszystkich przywódców opozycji węgierskiej, więc Franciszka Koszuta, bar. Banffy'ego, hr. Andrassy'ego, hr. Zichy'ego a nawet hr. Apponyi'ego, którego sfery urzędowe austrjackie za złego ducha Węgier uważają i któremu król przed paroma laty publicznie dał poznać i odczuć swą niełaskę.

Radzili też mężowie węgierscy długo między sobą, zanim stanęli przed obliczem króla, debatowali nad tem, do jakiego stopnia mogłaby koalicja opozycyjna zredukować swe żądania, aby w drodze kompromisu objąć teki ministerjalne.

Tymczasem król przyjął przywódców koalicji bardzo chłodno, nie wysłuchał ich propozycji, lecz po przemowie wstępnej w języku niemieckim odczytał im rodzaj orędzia, w którem w kilku punktach skreślony jest program dla gabinetu koalicji, jeśliby rządy objąć chciała, a punktacje te odrzucają wszelkie kompromisy w sprawie języka węgierskiego w armji i wypowiadają ważne ograniczenia ugody z Węgrami. Po tej deklaracji odesłał monarcha delegatów do hr. Gołuchowskiego w celu dalszych pertraktacji, zaznaczając z naciskiem, że program odczytany jest niejako *ultimatum* króla i że może go opozycja przyjąć lub odrzucić, lecz daremne byłyby usiłowania do jego zmiany za sadniczej.

Posłuchanie skończyło się w kilku minutach. Delegaci po krótkiej naradzie udali się do hr. Gołuchowskiego i oznajmili mu, że program królewski uniemożliwia wszelkie porozumienie, gdyby zaś korona życzyła sobie dalszych rokowań, to politycy węgierscy mogliby konferować jedynie z osobistością, do Węgier przynależną, a hr. Gołuchowskiego uważają za niekompetentnego do pośrednictwa, gdyż jakkolwiek nie występuje w charakterze ministra spraw zagranicznych, a tylko w charakterze męża zaufania korony, nie będąc Węgrem, nie ma prawa mieszać się w wewnętrzne sprawy Węgier.

I ta rozmowa z hr. Gołuchowskim trwała zaledwie kilka minut, poczem węgierscy mężowie stanu, powróciwszy do swego mieszkania, zabierali się już do powrotu do Budapesztu.

Ale hr. Gołuchowski zdał natychmiast osobiście cesarzowi relację o rozmowie z Węgrami a cesarz wyznaczył zaraz nowego pośrednika tzw. *homo regius* w osobie węgierskiego magnata hr. Beli Cziraky'ego.

Hr. Gołuchowski rewizytował pospiesznie delegatów węgierskich, a tuż za nim zjawił się urzędnik z ministerstwa spraw zagranicznych, który ich zawiadomił o nowej decyzji króla.

Hr. Cziraky'ego zawezwano telegraficznie z prowincji do Wiednia, gdzie go delegaci węgierscy musieli oczekiwać, chociażby z kurtoazji dla monarchy, jakkolwiek postradali wszelką nadzieję dojścia do zgody i przywrócenia spokoju na Węgrzech. W niedzielę miało przyjść do wzajemnych wyjaśnień między „mężem królewskim" a mężami narodu węgierskiego, zanim jednak jeszcze spotkanie obu stron nastąpiło, Koszut wydał zarządzenia do zebrania w Budapeszcie w poniedziałek wydziału wykonawczego koalicji, będąc z góry pewnym, że rozmowa z Cziraky'm będzie prostą formalnością.

Zaraz po audjencji delegatów w zamku cesarskim podano urzędownie do publicznej wiadomości tekst programu królewskiego, nadając mu przez to znaczenie ostatecznej i niezłomnej decyzji króla.

Taki był przebieg wypadków dnia sobotniego.

W niedzielę radził Cziraky półtorej godziny z delegatami, którzy powtórzyli mu mniej więcej to samo, co już dnia poprzedniego hr. Gołuchowskiemu oznajmili. Popołudniu w niedzielę odjechali przywódcy koalicji do Budapesztu.

Rzecz naturalna, że te wypadki wywołały na Węgrzech niebywałe dotąd podniecenie umysłów i że powszechnie uważają te zdarzenia jako katastrofę, wręcz jako wypowiedzenie wojny narodowi węgierskiemu. Podnoszą ostrą formę, w której wyraziła się wola króla i niezwykły sposób formułowania programu rządowego przez podyktowanie go apodyktyczne kandydatom na ministrów, podczas gdy praktyka parlamentarna dotychczas oddawała formułowanie programu rządu kandydatom na ministrów, a król albo ten program akceptował, albo komu innemu utworzenie gabinetu poruczał.

Nawet i w Przedlitawji takie zerwanie rokowań z opozycją węgierską wywołało zdziwienie i wszyscy pytają się, jaki dalszy plan działania obmyśliły sfery dworskie, jeśli bowiem doradzono monarsze taką odprawę wobec przedstawicieli większości parlamentu węgierskiego, musiano już naprzód przewidzieć bodaj najbliższe konsekwencje i na wszelki wypadek osnuć plan strategiczny.

Zagadkę umiałby wyjaśnić chyba bar. Gautsch, który w przesileniu węgierskiem odegrał w ostatnich czasach bardzo ważną rolę.

A to wdanie się bar. Gautscha w sprawy Zalitawji nie będzie bez następstw i w austrjackiej Radzie państwa, która dziś zbiera się na dalszy ciąg sesji, klub bowiem posłów socjalno-demokratycznych ma wszcząć przeciw prezydentowi gabinetu nieubłaganą walkę za udaremnienie na Węgrzech powszechnego głosowania.

Ale na opozycję lub obstrukcję parlamentarną bar. Gautsch ma odroczenie lub rozwiązanie Rady państwa, a w zdekompletowanem ministerstwie może kierować nawą obu państw monarchji wedle upodobania. Czy nie skieruje jej na bardzo niebezpieczne wiry, to bliska przyszłość okaże.

Dla urzędników prywatnych.

Ogłoszony został obecnie najnowszy przez subkomitet komisji socjalnej Izby posłów uchwalony projekt ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych. W tej sprawie udaje się dziś dyrektor galic. tow. urzędników prywatnych p. Bal, do Wiednia na konferencje z poszczególnymi posłami, poczem we czwartek 28. bm. stanie we Wiedniu masowa deputacja urzędników prywatnych dla poparcia swoich postulatów.

Najnowszy projekt rozciąga obowiązek do ubezpieczenia od 18 roku życia na wszystkich urzędników zostających w służbie prywatnej, o ile pobory ich u jednego i tego samego służbodawcy wynoszą przynajmniej 600 kor. rocznie, dalej na urzędników zostających w służbie publicznej, o ile nie mają unormowanych praw do pensji na starość, z wyłączeniem jednak urzędników zostających w służbie dworu, państwa lub zakładów państwowych.

Prawo otrzymania emerytury nabywa się dopiero po 10 latach, a mianowicie w sześciu klasach płac od 180 do 900 kor. rocznie. Emerytura ta po każdym następnym roku powiększa się w poszczególnych klasach od 9 do 45 kor. rocznie.

W wypadku niezdolności do zarobkowania pobierać miałby ubezpieczony rentę inwalidy, po upływie 480 miesięcy składkowych może być pobierana renta inwalidy także bez wykazywania zaszłej niezdolności do zarobkowania, po śmierci zaś uprawnionego, wdowa po nim otrzymuje połowę wysokości tej renty jaką, pobierał rzeczywiście mąż w chwili śmierci, oprócz tego otrzymuje wdowa, dodatek na wychowanie, który, wynosi dla każdego dziecka po ubezpieczonym 25 procent, zaś sieroty po obojgu rodzicach 50 procent renty, do jakiej ubezpieczony, lub zmarły rodzic, nabył praw po 10 latach opłacania składek.

Jako stałe premje uiszczać się ma za każdy miesiąc składkowy w pierwszej klasie poborów 6 koron, w drugiej 9 k., w trzeciej 12 k. w czwartej 18 k., w piątej 24 k., w szóstej 30 k. Z tych premji opłaca służbodawca dwie trzecie części, ubezpieczony zaś jedną trzecią.

Organizacja ubezpieczenia urzędników prywatnych urządzoną została w najnowszym projekcie na zasadzie częściowej decentralizacji. Mianowicie miałby być ułożony centralny zakład pensyjny we Wiedniu, z oddziałami krajowymi, do których należałoby załatwianie spraw bieżących, przyjmowanie wkładek etc.

Projekt ten ze szczegółowemi swemi postanowieniami, wywołał w sferach urzędników prywatnych pewne niezadowolenie. Stosunkowo do rozbudzonych nadziei, daje ten projekt bardzo niewiele, tembardziej, że okrojono w nim bardzo znacznie poczynione już dawniej obietnice. Czas wyczekiwania na prawo do renty inwalidy przedłużono nieproporcjonalnie do stosunków pracy w zawodzie urzędniczym. Ponadto nawet minimum ubezpieczenia będzie dla wielu niedostępnem.

Mimo to zgodzono się na ów projekt, nie chcąc wywoływać nowych zwłok i nowych trudności, tak, że obecnie chodzi tylko urzędnikom prywatnym o to, aby ustawa taka jak jest czemprędzej została przez austrjacki parlament uchwaloną.

Krajowy Zjazd rękodzielników i przemysłowców.

Mniej o połowę niemal, aniżeli dnia poprzedniego, zgromadziło się wczoraj w sali ratuszowej uczestników Zjazdu. W obradach wzięli udział przeważnie sami delegaci z prowincji.

Na wstępie referował p. Ohly sprawę projektu zmian ustawy przemysłowej, która w niejednym wypadku wskutek wadliwego postanowienia, daje się rę-

kodzielnikom we znaki. Referent przedstawiał szereg poprawek do odnośnych paragrafów. Dyskusja nad propozycjami referenta była ożywiona, niektórzy mowcy ostro atakowali rząd, starostwa i inne władze za lekceważenie i zabagnianie spraw przemysłowych, ze szkodą przedsiębiorców, olbrzymie opłacających podatki. Poruszono też kwestję wykonywania przemysłu przez osoby nieukwalifikowane, co niestety władze tolerują. Naprzykład taki rabin ze Złoczowa, Rohatyn, wykonuje przemysł budowlany od szeregu lat, a żadna władza, mimo protestu ze stron zawodowych, nie przeszkodzi temu. Wielkie żale wywodzili mowcy także z tego powodu, że władze wojskowe wykonują za pomocą żołnierzy wszystkie gałęzie rękodzieła, także w zakładach karnych istnieją wszystkie prawie warsztaty rękodzielnicze, a wśród rękodzielników istnieje chroniczny brak pracy. Do południa przedyskutowano 15 paragrafów projektu ustawy przemysłowej i przyjęto do wiadomości niektóre paragrafy w brzmieniu, proponowanem przez referenta, inne z poprawkami. Przemawiali między innemi pp.: Godei z Przemyśla, Chanik (a nie Hoły, jak przez pomyłkę podano w sprawozdaniu z obrad dnia poprzedniego), Śniadowski z Jarosławia, Tulej z Przemyśla, Heller z Rudek, Nahrenfeld i Barewicz z Rzeszowa, oraz kilkunastu delegatów ze Lwowa.

Z ważniejszych poprawek do zmiany ustawy wymienić należy: domaganie się, aby przy udzielaniu koncesji żądała władza wyraźnie od przedsiębiorcy dokładnego wymienienia, jaki przemysł zamyśla prowadzić, dalej, aby kupcom nie wolno było trudnić się pośrednictwem i sprzedażą rękodzielniczych wyrobów. Przyjęto poprawkę, aby czeladnikom wszystkich zawodów, którzy służą przy wojsku, a potem starają się o kartę przemysłową nie wliczano czasu służby wojskowej do czasu pracy zawodowej, wymaganego ustawowo dla uzyskania karty przemysłowej. Paragraf, traktujący o spółkach przemysłowych uzupełniono poprawką następującą: jeżeli spółkę zakłada dwóch ludzi, obaj muszą być zawodowo wykształceni, jeżeli trzech, to jeden z nich może być niefachowcem, a przy większej liczbie spólników połowa musi mieć kwalifikacje zawodowe.

Jeden z mowców postawił następujący wniosek: wzywa się ministra wojny i ministra sprawiedliwości, ażeby zniesiono wszystkie pracownie rękodzielnicze przy wojsku i w zakładach karnych, a jeśli to nie nastąpi oświadczają rękodzielnicy i przemysłowcy, że na wzór narodu węgierskiego wstrzymają się od płacenia rządowego podatku. Wniosek powyższy przyjęto hucznymi oklaskami, lecz dyskusję nad nim i uchwałę odłożono na dalszy porządek dzienny. Og. 1½ odroczono obrady do popołudnia.

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Włości rentowe.** W dalszym ciągu przygotowawczych prac dla wprowadzenia ustawy o tworzeniu włości rentowych, Wydział krajowy, licząc na to, że w ciągu 1906 będzie mógł rozpocząć działalność, opartą na ustawie, postanowił przedłożyć sejmowi na najbliższej sesji wniosek uchwalenia ryczałtu 25.000 k. do dyspozycji Wydziału kraj. na wydatki połączone z urządowaniem krajowej komisji dla włości rentowych. Ponieważ dalej zbliża się konieczność dotowania funduszu rezerwowego listów rentowych, ażeby w pierwszych latach akcji tworzenia włości rentowych zapewnić finansową pewność oprocentowaniu tych papierów, przeto Wydział kraj. postanowił przedłożyć sejmowi wniosek dotowania „funduszu rezerwowego listów rentowych“ corocznie kwotą 25.000 kor. przez lat 10, zastrzegając zwrot tej dotacji funduszowi krajowemu z chwilą, kiedy „fundusz rezerwowy listów rentowych“ wzrośnie do wysokości dostatecznej dla spełniania swego przeznaczenia.

— **Widoczna mistyfikacja!** Otrzymaliśmy z prowincji następujące uwagi: „Wittek poszedł, za nim idzie p. W., który sobie nie zyskał wcale sympatji urzędników i służby. Z okazji spensjonowania go wydał komitet, który nie wyszedł z wyborów, odezwę do naczelników wszystkich stacji w całej wschodniej Galicji z wezwaniem, „aby skutecznie usiłowania komitetu poparli.“ Drugi ustęp tej odezwy brzmi: „Komitet, rozpoczynając swą czynność nabrał przekonania, że jedynym wyrazem okazania mu swych uczuć będzie uroczyste pożegnanie, następnie wręczenie mu daru honorowego.“ Czy człowiek zamożny, pobierający znaczną emeryturę, potrzebuje jeszcze kilku tysięcy od swoich nędzarzy, bo nie ulega kwestji, że po stacjach będą naczelnicy jak w Przemyślu p. T., w Podwołoczyskach p. A., we Lwowie p. G., którzy mają p. W. wszystko do zawdzięczenia, będą wywierać presję, aby ludzi zmuszać do składek wydatnych.

Przecież niedawno wyszedł rozkaz ministerjalny, że przy takich sposobnościach nie wolno urządzać żadnych składek. Zachodzi obawa, aby zwierzchnicy w ogrzewalniach i w warsztatach nie wywierali nacisku.“

Przypuszczamy, że to chyba mistyfikacja, gdyż wątpimy, ażeby p. W. dowiedziawszy się o tem, pozwolił na ofiarowanie mu takiego daru, a z drugiej strony aby p. R. pozwolił na takie składki.

— **Budżet szkół miejskich.** W sobotę przedłożono magistratowi budżet funduszu szkolnego na r. 1906. Przedstawia się on w głównych cyfrach jak następuje: Płace nauczycieli i nauczycielek 936.343 (więcej o 51.176 kor. niż w r. 1904), remuneracje katechetów prowizorycznych 26.530 kor., płace i emolumenta sług szkolnych 43.402, czynsze najmu: a) wartość ubikacji własnych gminy 204.900, b) gotówką za lokale wynajęte 59.117 kor. (o 1.963 kor. więcej niż w r. 1904), opał ubikacji szkolnych 20.594, koszta utrzymania ubikacji oraz utrzymanie i uzupełnienia inwentarza 63.882 kor., zaopatrzenie nauczycieli dawnego etatu i sług szkolnych 3.159 kor., wydatki rozmaite 47.940 kor., szkoła P. P. Benedyktynek ormiańskich 7.530 kor., szkoła P. P. Benedyktynek łacińskich 6.650 kor., szkoła ewangelicka 2.572 kor., szkoła pospolita izraelicka 288 kor. (na opał), szkoła przemysłowa z kursami nauki dopełniającej, oraz państwowa szkoła przemysłowa i handlowa 119.688 kor., Zakład ciemnych 1.500 kor., Zakład głuchoniemych 7.100 kor., Konserwatorjum muzyczne 2.000 kor., inne Towarzystwa muzyczne 2.000 kor., Towarzystwa gimnastyczne 3.300 kor., szkoła sług 400 kor., wyższa szkoła realna: a) wartość czynszowa ubikacji 16 000 kor., b) w gotówce 9.010 kor., gimnazjum im. Franciszka Józefa. a) wartość czynszowa 16.000 kor., b) w gotówce 1.533 kor. i t. d. Ogółem rozchody funduszu szkolnego 1,370.243 kor. czyli o 83.535 kor. więcej niż na rok 1905, a to głównie na przekształcenie uchwalone już zasadniczo trzech żeńskich szkół pospolitych na wydziałowe i kreowanie szeregu nowych posad nauczycielskich.

— **Lwowskie towarzystwo fotograficzne** uchwaliło następujący program zebrań poniedziałkowych. W październiku: 2 go wieczór projekcyjny p. Hubera i Świtkowskiego; 9 go wieczór projekcyjny p. Lachowskiego; 16 go pogadanka p. Szydłowskiego o papierze platynowym „Luzza“; 23 go wieczór projekcyjny p. dra Mikolascha; 30 go pogadanka o stereoskopji (z demonstracjami) p. Lachowskiego. 6 go listopada odbędzie się wystawa anonimowa prac członków „Towarzystwa“, połączona z pogadanką art. malarza p. R. Bratkowskiego. Fotogramy na tę wystawę nadsyłać należy na ręce dra Mikolascha (Kopernika 1) najpóźniej do końca października b. r. Wstęp na zebrania posiadają członkowie towarzystwa i osoby przez nich wprowadzone.

— **Konkurs** ogłoszono celem obsadzenia dwu posad asystentów przy katedrze geodezji w szkole politechnicznej we Lwowie. Wynagrodzenie roczne wynosi po 1400 k. Posady nadane zostaną na czas od 1. listopada 1905, do końca października 1907. Podania należy wnieść do rektoratu tutejszej szkoły do 5. października br.

CONAN DOYLE. 61)

Po powrocie Holmesa z Tybetu.

(Ciąg dalszy.)

VII. Samotna cyklistka.

— A teraz właściwy powód moich odwiedzin u pana, panie Holmes. Jadę mi nowicie każdej niedzieli przedpołudniem na rowerze do stacji Farnham, do pociągu odchodzącego o godzinie 12 min. 22 do miasta. Droga z Chiltern Grange jest bardzo samotna, zwłaszcza jej część, która prowadzi przez jedną milę z jednej strony między łąką Charlington, a z drugiej strony obok lasu. Prawdziwą rzadkością jest tutaj wóz jaki, albo człowiek, dopiero około Crooksbury zaczyna się gościniec nieco ożywiać. Przed dwoma tygodniami jechałam tą drogą, a oglądnąwszy się przypadkiem za siebie zobaczyłam człowieka, który jechał za mną na kole. Zdawał się być w średnim wieku i miał krótko ostrzyżoną czarną brodę. Przed Farnham oglądnęłam się raz jeszcze, ale człowieka tego już nie było, tak że nie myślałam więcej o całej historji. Ku mojemu największemu zdumieniu jednak zobaczyłam, powracając w poniedziałek tą samą drogą, tego samego człowieka i to na tem samem miejscu, co wczoraj. Tak samo też spotkałam go w ubiegłą niedzielę i poniedziałek. Trzymał się zawsze w tem samem oddaleniu i nie zaczepiał mnie wcale, ale sprawa wydała mi się niejasną i tajemniczą. Opowiedziałam to panu Carruther, któremu to się także dziwnem wydało, ale pocieszył mnie tem, że zamówił już konie i powóz, tak że nie będę potrzebowała więcej wracać sama tą odludną drogą.

— Powóz miał przyjść tego tygodnia, ale zapóźnił się z niewiadomego powodu i musiałam znowu jechać do stacji na rowerze. Naturalnie na łące koło Charlington obejrzałam się, a człowiek ten był znowu na swojem miejscu, tak jak dawniej. Nie podjeżdżał on nigdy tak blisko, abym mogła rozpoznać jego rysy, ale z pewnością nie był to nikt ze znajomych. Miał na sobie ciemne ubranie i płócienną czapkę, a jedyną rzeczą, którą mogłam dobrze rozróżnić była jego ciemna broda. Nie obawiałam się jakoś dzisiaj, a owszem zdjęła mnie ciekawość, dowiedzenia się, kto to taki i czego chce. Jechałam bardzo powoli, wobec czego i on zwolnił. Stanęłam i on stanął także. Teraz chciałam przygotować na niego zasadzkę. W tem miejscu droga skręca ostro, przejechałam szybko przez zakręt i po drugiej stronie nagle stanęłam i czekałam. Ale nie było go widać. Podjechałam bliżej i popatrzyłam w tamtą stronę, ale jak daleko oko moje mogło sięgnąć nie zabaczyłam go wcale. Nagłe zniknięcie tego człowieka, było tem bardziej zagadkowe, że w tem miejscu niema żadnej bocznej drogi, którąby mógł odjechać.

Holmes zatarł sobie ręce z zadowoleniem.

— Wypadek ten jest osobliwego rodzaju — rzekł. Jak długo to trwało gdyś się pani ukryła za zakrętem a potem wyjrzała i nie zobaczyła nikogo?

— Dwie, albo trzy minuty.

— W tym więc czasie, nie mógł się on oddalić tak daleko, aby go nie było można już widzieć, a dróg bocznych, jak pani sama powiada, tam niema.

— Tak jest.

— W takim razie musiał uciec jakąś ścieżką na prawą lub lewą stronę.

— W stronę łąki nie mógł uciec, gdyż byłabym go zobaczyła.

— Jeżeli to wszystko jest niemożliwe, to pozostaje jedynie droga do Charlington Hall. Czy ma pani, co jeszcze do powiedzenia?

— Nie, panie Holmes. Muszę tylko dodać, że tym wypadkiem jestem bardzo zaniepokojona i nie prędzej się uspokoję, dopóki nie uzyskam doświadczonej pańskiej rady i pomocy.

Holmes milczał przez czwilę.

— Gdzie mieszka narzeczony pani? — zapytał wreszcie.

— W Coventry. Jest on zajęty w tamtejszym zakładzie elektrycznym.

— Czy przypadkiem on nie chciał zrobić pani niespodzianki?

— Och! panie Holmes. Poznałabym go na każdem miejscu.

— Czy ma pani, jakich innych wielbicieli?

— Tak jest miałam, zanim poznałam Cyryla.

— A od tego czasu żadnego więcej?

— Nie, chyba że wliczę wstrętnego Woodleya.

— Zresztą nie wie pani o żadnym?

Nasza piękna klientka, była nieco zakłopotana.

— Proszę nam powiedzieć, panno Smith — rzekł Holmes — kto więcej jeszcze panią uwielbiał?

— Może to tylko moje przywidzenie, ale czasami zdawało mi się, jakoby mój pryncypał, pan Carruther interesował się mną niezwykle. Jesteśmy bardzo często razem, a wieczorami grywamy na fortepianie. Nie powiedział mi wprawdzie ani słowa, bo jest dobrze wychowany, ale kobieta zawsze ma pewne przeczucia. (C. d. n.)

Papiery listowe i koperty wyrobu jedynej w kraju fabryki S. W. Niemojowskiego we Lwowie

są wszędzie do nabycia

Proszę przekonać się, że wyroby Niemojowskiego nie ustępują wyrobom obcym. Prawdziwe tylko z marką ochronną.

— **Zakazane zgromadzenie.** Policja zakazała odbycia zwołanego przez komitet partji socjalno-demokratycznej zgromadzenia ludowego, które miało obradować w niedzielę przedpoł. w sali „Gwiazdy“, a którego porządek dzienny opiewał: „Zamach barona Gautscha na prawo wyborcze“. Zakaz zgromadzenia nastąpił z powodów formalnych.

— **Sprzedaż taniego mięsa.** Wczoraj sprzedawano tanie mięso na sześciu straganach. Dowieziono około 1.400 kg., w tem nie było jednak cielęciny, baraniny i wieprzowego mięsa. Pomimo tak małej ilości mięsa, sprzedano tylko przeszło 1.000 kgr., a reszta została. Wina tego leży w nieudolności przedsiębiorców taniego mięsa. Największe kupno trwa między g. 8. a 10. rano, wówczas panuje przy straganach olbrzymi ścisk, a wyrąb mięsa jest tak powolny, że wiele osób wyczekawszy się długo przy straganie, rezygnuje z dalszego oczekiwania i kupuje mięso w jatkach lub w bazarach.

— **Legitymacje,** upoważniające do wstępu do rzeźni miejskiej wydawać będzie przełożony korporacji rzeźników 26., 27. i 28. bm. od godz. 5. do 9. wieczór, zaś wpisy i wypisy uczniów odbywać się będą cztery razy do roku na posiedzeniach wydziału.

— **Przytulisko Brata Alberta** zostanie rozszerzone. Kosztem miasta z funduszu dobroczynności za 13.000 k. wybudowany został budynek na piekarnię i parnię a używane dotychczas na ten cel ubikacje zmienione zostaną na sale dla zgłaszających się do Przytuliska.

— **Kto ma rację?** Kupiec Bernard Häring, sprowadził onegdaj na inspekcję sługę swoją Kazimierę Sieczkę i podał, że onegdaj rano skarcił ją za niewypełnienie obowiązków, a ona za to rzuciła mu do nóg trzymaną w ręku szklankę z gorącą czekoladą. Wskutek oblania narzutki i spodni, policzył p. Häring szkodę na 40 kor. Później porwała Sieczka służbodawcę za włosy, skaleczyła go w czoło i byłaby jeszcze silniej obiła, ale żona przybyła na ratunek i oderwała sługę od Häringa. Inaczej rzecz przedstawia sługa. Twierdzi ona, że służbodawca pierwszy uderzył ją bez powodu parasolem po plecach i dwa razy po twarzy. Skutkiem tego szklanka wypadła jej z ręki i oblała mu ubranie. Wówczas służbodawca porwał ją za włosy, a żona jego pomagała mu bić. Ponieważ jeszcze inne wyniki z tego zajścia spory, sprawę oddano sądowi.

— **Pod koła wozu.** Na Bogdanówce, obok mostu kolejowego, usiłował wyprzedzić onegdaj przedpołudniem Jędrzej Teluk, rolnik z Gródka, powoli jadący poprzód niego wóz rolnika Skopy, który szedł obok fury i prowadził konie. Zamiar Teluka miał fatalne następstwa. Skopa został potrącony i upadł pod wóz; przednie koła przeszły mu przez krzyże, tylne zaś przez obie nogi. Ciężko uszkodzonego Skopę opatrzyło pogotowie ratunkowe. Teluk chciał umknąć, przyczem potrącił jadący naprzeciw drogą wóz włościanina Wisłobockiego, a co gorsza skaleczył jego konia w bok i złamał dyszel wozu. Teluka sprowadzono na policję, skąd po skonstatowaniu tożsamości osoby wypuszczono go. Za skutki nieostrożnej jazdy odpowie Teluk przed sądem.

— **Przytrzymanie złodzieja.** Przed niedawnym czasem przybył do Lwowa uciekinier z Rosji Seweryn Bednarski, 17-letni młodzieniec i znalazł tu dobrą służbę u pani T., wdowy po urzędniku. Bednarski w krótkim czasie skorzystał ze sposobności, ukradł pani T. 2 000 kor. i uciekł. Obecnie schwytano go w Tomaszowie.

— **Fatalny poniedziałek** miał wczoraj złodziej Jan Zapotoczny, który około g. 11. przedpoł. wlazł oknem do mieszkania portjera Walentego Podlachi w budynku Wydziału krajowego, w celu kradzieży. W chwili, gdy Zapotoczny miał już na swem ramieniu narzutkę i palto portjera, wszedł właściciel i nieproszonego gościa schwytał.

— **Aresztowanie „wróżki“.** Na ul. Serbskiej aresztowano wczoraj przedpoł. nałogową „wróżkę“ Zofię Błahun, która wyszukiwała młode dziewczęta i wciągała je do bram domów, gdzie z kart, oczywiście za zapłatą, wróżyła im przyszłość. W taki sposób chciała wróżyć Tekli Rudnickiej, żonie dozorcy domu, lecz ta zamiast dowiedzieć się o swoim losie, wołała wezwać policjanta i spowodowała, że „wróżce“ odebrano karty i zamknięto ją w areszcie.

— **Bezprzytomnego człowieka** znaleziono wczoraj rano na chodniku pl. Krakowskiego i w takim stanie odwiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala. Jest nim włościanin, którego nazwiska nie zdołano sprawdzić.

Z Krakowa.

§. **Napaść „Słowa Polskiego“ na nauczycielstwo.** Czytamy w „Czasie“! W organie wszechpolskim znalazł się onegdaj artykulik, omawiający fakt, iż w jednem gimnazjum krakowskiem, przy egzaminie dojrzałości, musiano reprobować dwóch eksternistów z Królestwa, resztę zaś, z wyjątkiem jednego, przepuszczono z poprawkami. Przy tej sposobności uderzył organ maturzystów na nauczycieli pytających przy egzaminie dojrzałości, insynuując im wprost niesumienność i... brak poczucia narodowego. Według lwowskiego organu „dobry Polak wychowawca“ daje dobre stopnie, choćby uczniowie na to nie zasługiwali, według wymagań planu naukowego!

Zbyt wysoką miarę przykładamy do nauczycielstwa w Galicji, aby sądzić, że sfery zaatakowane nie przejdą do porządku dziennego nad tą *gaffe* wszech polskiego organu. Smutnem jest wszakże, iż ludzie, którzy pracują tak ciężko i takie zasługi kładą około dobra przyszłych pokoleń, muszą być przygotowani na ataki za to, że sumiennie pełnią swą powinność! Po raz pierwszy to, jak się zdaje, trzeba zanotować fakt tak... prymitywnej natury. Prasa galicyjska, o ile chce być braną na serjo, nie zajmowała się dotychczas krytykowaniem profesorów za to, iż dają dwójki złym uczniom. Pierwszeństwo przypadło „Słowu Polskiemu“. Jeżeli zaś nie dziwimy się, że organ wszechpolski tak troskliwie czuwa nad swą popularnością w kołach gimnazistów, to jednak wszystko ma swój kres, zwłaszcza gdy organ wszechpolski wkracza na niebezpieczną drogę insynuacji i pogróżek“.

§ **Fałszywe banknoty.** W jednym z tutejszych szynków nieznany mężczyzna wydał w sobotę fałszywą 50 koronówkę, taką samą, jakie krążyły we Lwowie, Stanisławowie i Wiedniu. Policja wyśledziła, że fałszywy banknot wydał pomocnik woźnego pocztowego Piotr Polek, a dalsze śledztwo wykryło, że Polek skradł na poczcie list z zagranicy, adresowany do jednego z krakowskich izraelitów.

Na prowincji.

≶ **Niszczenie pamiątek w Żółkwi.** Donoszą nam stamtąd: Niszczyć. tracić wszystko co polskie, dziś jest widocznie hasłem naszego duchowieństwa. W ślad za Dominikanami lwowskimi idzie ks. opat K. w Żółkwi. W farze, kościele parafialnym znajduje się dzwon, fundowany przez króla Jana Sobieskiego — dzwon stary spiżowy — ozdobiony rzeźbą i napisami królewskiemi, a tak wielki, że trzeba było czterech ludzi do dzwonienia. Tak było długo, aż wreszcie przyszedł ks. opat K. i ten postanowił zaprowadzić system oszczędnościowy, i miast czterech używał do dzwonu jednego człowieka, który rzecz naturalna nie mógł go poruszyć, więc przywiązano sznur do serca i dzwoniono w ten sposób, że serce uderzało w jedną tylko stronę, przez co nastąpiło pęknięcie i dzwon królewski oniemiał.

Dziś ks. opat ma zamiar dać go przetopić w Berlinie i stworzyć w ten sposób nowy dzwon. Niezdecydowani żółkiewianie postękują tylko i mówią „gdyby tak wstał z grobu ks. opat Nowakowski, to z pewnością zobaczyłby co się dzieje w Żółkwi z pamiątkami, zapłakałby i wrócił w podziemia“. Podając sam fakt, może opinja publiczna nie dopuści do tego, ażeby dzwon Sobieskiego uległ przemianie, gdyż droższy jest dla nas dzwon Jana III. choćby pęknięty i niemy, niż dzwon ks. opata K. wyrobu kochanych Niemiaszków.

≶ **W ciągu lat siedmiu załatwiono rekurs o 64 gr.** Piszą nam z Rzeszowa starostwo w Ropczycach zawiadomiło pewnego podatnika 28. sierpnia 1905 L. 5090 pod/05, że kraj. dyrekcja skarbu we Lwowie reskryptem z 22. sierpnia 1905 l. 81.485 uchyliła na rekurs wniesiony 11. grudnia 1898 przeciw wymiarowi podatku rentowego w kwocie 64 gr. z dodatkami zaczepiony wymiar, ponieważ wymiar ten nie nastąpił w sposób ustawowy i t. d. A jednak odnośne władze nie zarządziły zwrotu zapłaconego pod grozą egzekucji podatku rentowego w urządzie podatkowym w Ropczycach art. dziennika osobnego 25—6 ex 1900 r.

≶ **O dodatek drożyźniany.** Piszą nam z prowincji: Z powodu przeszłorocznej posuchy i powstałej ztąd drożyzny paszy, przyrzekła dyrekcja poczt tym pocztmistrzom, którzy muszą utrzymywać konie dla dowozu poczty, dodatek drożyźniany. Atoli już drugi rok upływa, a o tym dodatku nic nie słychać. Pocztmistrzowie sprawy z obawy przed dyrekcją nie poruszają. Spodziewać się należy, że p. Seferowicz nie zapomni o tem.

≶ **Z Bochni** D. 26. bm. odbędzie się w Bochni uroczystość odsłonięcia tablicy, poświęconej pamięci śp. Michała Żulkiewicza, dyrektora gimnazjalnrgo, zasłużonego około założenia i rozwoju tamtejszej bursy. Uroczystość rozpocznie się w kościele parafjalnym żałobnem nabożeństwem za duszę śp. zmarłego o godz. 10 rano. Dalszy obchód odbędzie się na dziedzińcu bursy gimnazjalnej. W razie niepogody poświęcenie tablicy nastąpi z tym samym programem i o tej samej porze, nieodwołalnie 27 bm.

Z dzielnic zakordonowych.

∼ **Z Warszawy** donoszą 22 bm.: Postanowienie jen. Olchowskiego zagraża więzieniem do trzech miesięcy, zamieszkałym w Warszawie i w pow. warszawskim piekarzom, handlującym mięsem, robotnikom w piekarniach i rzeźniach, jakoteż robotnikom i oficjalistom w zakładach gazowych, wodociągach i na kolejach konnych, w razie strajku, mającego wyrazić protest przeciwko rozporządzeniom rządu.

Dzisiejsza bomba zrobiła w Warszawie ogromne wrażenie, które podnoszą jeszcze okoliczności, towarzyszące wypadkowi. Naprzeciwko ogrodu Saskiego, koło żelaznej bramy, posiadał izraelita p. Szereszewski dom, a w nim bank, czyli raczej kantor wekslowy. Na właściciela banku i domu nałożyła tajna organizacja socjalistyczna „Bund“, czy jakaś inna, podatek na cele partji w wysokości 1000 rubli, a gdy mimo trzechkrotnych wezwań z pogróżkami „opodatkowany“ sumy nie zapłacił, dano mu prekluzyjny termin do dzisiaj rano z zagrożeniem wykonania wyroku śmierci w razie niezważania na rozkazy organizacji. O siódmej rano termin upłynął, a około południa zjawił się młody chłopak izraelicki, który rzucił bombę pod dom i kantor. Nie jest rzeczą wyjaśnioną, czy jakiś przypadek, czy też nieumiejętność obchodzenia się z bombą sprawiły, że mimo wielkiej siły wybuchowej zamach się nie udał. Opowiadają, że w chwili aresztowania bronił się rozpaczliwie, dobył rewolweru i strzelał do policji.

Druga wersja łączy wypadek z niezadowoleniem robotników na łąkach skaryszewskich, gdzie robotami kieruje ze strony miasta główny ogrodnik Szanior. Trzecia wersja opiewa, iż zamach był skierowany na generał-gubernatora Olchowskiego, który tamtędy miał niedługo przechodzić, czy którędy indziej w bliskości przejeżdżać.

W czasie operacji rannego szpital obsadzono policją, nawet po ustępach. Naprzeciw u wylotu ulicy Berga czuwał w pogotowiu oddział kozaków. Nie zgodzono się na pozostawienie operowanego choćby na kilka godzin w szpitalu, lecz tuż po operacji zniesiono go do oczekującego, krytego wozu ambulansowego. Z przodu i z tyłu zasiedli policjanci, otoczyli go konno kozacy i tak powieziono rannego wprost do cytadeli. Wrażenie w mieście duże, a zarazem przykre przeświadczenie, że stan wojenny bynajmniej nie chroni nas od zamachów temu podobnych.

Równocześnie prowadzone śledztwo w sprawie profesora (astronomji) Kowalczyka i jego córki nabiera monstrualnych rozmiarów. Aresztowano już do 300 osób poszlakowanych. U prokuratora Niemaniera była onegdaj deputacja profesorów uniwersytetu z wstawiennictwem. Prokurator odrzekł, iż radby wierzyć w niewinność Kowalczyka, nie mniej ciążą na jego biernem zachowaniu się poważne zarzuty. Wyśledzić miano, zdaniem prokuratora, że w gmachu obserwatorjum astronomicznego odbywały się zebrania i narady partji rewolucyjnej, że tutaj znoszono broń i rewolwery, podobno pozostało jeszcze mnóstwo skórzanych torebek, że kaliber rewolwerów odpowiadał tym, jakie znaleziono u przestępców przy wielu zamachach na policję. Śledztwo, zdaniem prokuratora, miało skompromitować dużo osób z pośród urzędników nawet.

∼ **Zamach w Warszawie.** W piątek około g. 10 wieczór, w pobliżu cmentarza prawosławnego na Woli, kilku ludzi podeszło do znajdujących się tam

Nowo otworzony magazyn i pracownia futer Stanisława Stępkowicza we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 9 (obok sklepu p. Sedlaka) poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry i materje na pokrycie futer w wielkim wyborze, oraz katanki z baranków perskich, selskinów, astrachanów. Kołnierze, boa, zarękawki, czapki damskie, i męskie, baranice do sań. — Cenniki na żądanie.

HANDEL WINA Ludwika Stadtmüllera przy ul. Krakowskiej l. 9 we Lwowie poleca się Sz. P. T. Publiczności.

żołnierzy: 22-letniego Laurentego Marchwina i 25-letniego Dymitrego Awdziejenki i dali do nich kilka strzałów. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził u Marchwina dwie rany postrzałowe szyi i przedramienia, a u Awdziejenki ranę brzucha. Obu w karetce przewieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Rozmaitości.

⨯ **Samobójstwo?** Z Poznania donoszą: Dyrektor banku dr. praw Karaś, który wmieszany był w proces o polskie tajne związki akademickie i który skutkiem tego wystąpić musiał ze służby sądowej, przejechany został przez pociąg poranny, zdążający z Wrocławia do Poznania. Korespondent „N. Fr. Presse" przypuszcza, że było to samobójstwo.

Osobiste.

* **Z armji.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza zwolnienie z komendy X korpusu armji zbrojmistrza Horzetzky'ego, dalej przeniesienie fmp. Karola Cerriego, przydzielonego do 10 korpusu, w stan spoczynku; przy tej sposobności nadał mu cesarz charakter zbrojmistrza.

Fmp. Artur Pino Friedenthal, szef sekcji w ministerstwie wojny, mianowany komendantem 10 korpusu. Fmp. Alfred Matt, mianowany szefem sekcji w ministerstwie wojny.

* **Odznaczenia w armji.** Cesarz nadał dowódcy dywizji konnicy w Krakowie, jenerałowi porucznikowi hr. Maurycemu Attemsowi w uznaniu jego długoletniej, skutecznej działalności krzyż kawalerski orderu Leopolda. Ordery żelaznej korony III. kl. nadał cesarz następującym pułkownikom w uznaniu ich znakomitych zasług jako dowódców pułków: Franciszkowi Dietlowi 89 p. p., Karolowi Grösslowi 100 p. p., Robertowi Altmanowi 30 p. p., Franciszkowi Rizy'emu 77 p. p., Alojzemu Gaeowi 3 p. uł., Lotarowi bar. Unterrichterowi 11 p. uł. Wojskowe krzyże zasługi otrzymali w uznaniu znakomitej służby podpółkownicy: Józef Schubert 41 p. p., Karol Hüller 3 p. uł. Rajmund Leszkowicz-Baczyński 12 p. p.

† **Edward Korczyński.** W Krakowie zmarł 23. bm. profesor uniwersytetu, specjalista chorób wewnętrznych, dr. Edward Korczyński. Zmarły urodził się 1844 r. w Dobromilu, medycynę studjował na wszechnicy Jagiellońskiej, gdzie w 1868 r. uzyskał stopień doktora. W 1869 r. został asystentem przy klinice terapeutycznej w Krakowie, w 1881 r. prymarjuszem oddziału chorób wewnętrznych przy szpitalu św. Łazarza. Zyskawszy szybko rozgłos zarówno cennemi pracami naukowemi, jak rozwiniętą szeroko praktyką, został już w 1874 r. profesorem patologii i terapji szczegółowej, oraz dyrektorem kliniki lekarskiej. Jako profesor rozwinął szeroką działalność pedagogiczną i naukową. Postawił klinikę na wysokim stopniu udoskonalenia i wykształcił cały zastęp wybitnych lekarzy, z których wielu zajmuje już dzisiaj poważne katedry profesorskie i uczonemi pracami teoretycznemi pomnaża zapas wiedzy lekarskiej. W 1875 r. założył prof. Korczyński w Krakowie „Towarzystwo wydawnictwa dzieł lekarskich polskich", które w r. 1899 zmieniło nazwę swoją na „Wydawnictwo dzieł lekarskich polskich im. Edwarda Korczyńskiego w Krakowie". Nakładem tego wydawnictwa wyszedł bogaty szereg wybornych dzieł z zakresu medycyny. W 1889/90 był Korczyński rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako prezes krakowskiego Towarzystwa lekarskiego ożywił i rozszerzył znacznie jego program. Kiedy w 1900 r. uczniowie i współpracownicy Korczyńskiego obchodzili uroczyście 25-letni jego jubileusz katedry, ofiarowano mu cenne dzieło zbiorowe, w którem obok wielu prac specjalnych znajduje się także historja kliniki krakowskiej z doby kierowania nią przez prof. Korczyńskiego. Liczne jego rozprawy naukowe pomieszczone są w czasopismach niemieckich i francuskich, tudzież w krakowskim „Przeglądzie lekarskim". Z ważniejszych prac, osobno wydanych, wymienić należy: „Najnowsze prace o pylicy płucowej", „Nowsze teorje gorączki", „Zapalenie stawów ze stanowiska etjologicznego z przeważnem uwzględnieniem gośćca stawowego i ropnicy" itd. Mnóstwo zresztą prac Korczyńskiego mieści wydawany przez niego oddawna „Zbiór prac klinicznych". Pogrzeb odbył się wczoraj w Krakowie, a dziś o godz. 10 odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców nabożeństwo żałobne.

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Karykatury" I. Kisielewskiego.

We środę „Maskarada", komedja Fuldy.

We czwartek z powodu próby generalnej z opery „Chopin" przedstawienia nie będzie.

Sprzedaż biletów na oba przedstawienia opery „Chopin" rozpocznie się w kasie teatru od poniedziałku, w zwykłych godzinach.

Artysta Teodor Pollak, znany w świecie muzycznym nietylko ze sławy wirtuozowskiej, ale i z wybitnych zdolności pedagogicznych, rozpoczął lekcje w zaszczytnie znanej szkole muzyki p. Marji Wełeszczukowej.

(Doniesienia prywatne).

Oświadczenie.

Z wielu stron słyszałem sam, jak i moi uczniowie-wystawcy powątpiewanie, czy robota mych uczni jest przez nich samych wykonywaną. Do kontroli była wydelegowana komisja z komitetu wystawy. Oświadczam, że każdemu z majstrów stolarskich powątpiewającemu, czy to robota moich uczniów, gotów jestem oddać każdego mego ucznia, który u niego w pracowni tę samą robotę wykona. Nie odpowiadam jednak za pomyłkę komitetu, który na napisach nie policzył lat jednemu z uczniów. Jak wymieniono w deklaracji, uczeń ten praktykował 3 lata w Przemyślu, a tylko 1 rok u mnie—jest to Jan Rokitowski.

Lwów 25. września. *Ludwik Szafrański*, stolarz.

Nadużycie wodociągowe w hotelu George'a.

Zaalarmowany wiadomością o wykrytem w dzierżawionym przezemnie hotelu nadużyciu wodociągowem przerwałem kurację w Karlsbadzie i powróciłem przed trzema dniami do Lwowa. Historja połączonej z wodociągiem miejskim studni jest następująca:

Na początku zeszłego roku zwróciłem się do magistratu o pozwolenie odrestaurowania studni, znajdującej się w hotelu i połączenie jej z tym przewodem wodociągowym, który doprowadza wodę do maszyny elektrycznej i do rezerwoaru połączonego z miejscami ustępowemi, celem płukania tychże. Ustawa wodociągowa zezwala bowiem, aby woda do obu powyższych celów braną była, pomimo istniejących wodociągów, ze studni lub rzek. Magistrat zezwolił mi na to pod warunkiem, że opłata za zużytą w hotelu wodę wodociągową nie spadnie przez to poniżej połowy dotychczasowej wysokości. Na podstawie tego zezwolenia biuro urządzeń elektrycznych Sokolnicki i Wiśniewski zainstalowało przy powyższej studni, po jej oczyszczeniu i ocembrowaniu, elektryczną pompę ssącą i połączyło ją z wymienionym powyżej przewodem wodociągowym, rozumie się poniżej zegara wodociągowego, aby tenże nie wskazywał i zużytej wody studziennej, za którą przecież płacić nie byłem zobowiązany. Dnia 15. września 1904 instalacja ta była skończoną i u wiadomiłem o niej magistrat, na co jeden z urzędników przyszedł ją oglądnąć i uznał za należycie i zgodnie z przepisami wykonaną.

Odtąd, o ile pompa tej studni, poruszana elektrycznością, była w ruchu, to zasilała ona ili tylko kotły parowe maszyny, lub służyła do przepłukiwania miejsc ustępowych. Nadto w jednej sali z tą olbrzymią instalacją znajdował się miejski zegar wodociągowy, a kontrolujący co miesiąca ów zegar funkcjonarjusz miejski musiał równocześnie kontrolować i tę pompę studzienną. Oto historja powstania tej studni, o której napisano, że „wykopano ją w podwórzu hotelowem bez wiedzy i zezwolenia miejskiego zakładu wodociągowego, a w ten sposób została gmina narażoną na uszczuplenie dochodów z opłat wodociągowych". Otóż co do drugiego zarzutu mam rachunki zakładu wodociągowego, mocą których za rok przed zainstalowaniem tej studni, a więc od sierpnia 1903 do sierpnia 1904 zapłaciłem za wodę 5022 k. 52 hal., a za rok po zainstalowaniu studni, zatem od sierpnia 1904 do sierpnia 1905 zapłaciłem 5299 koron, a więc prawie o 300 koron więcej.

Nadto konstatuję, że woda studzienna do picia, gotowania, prania i płukania naczyń nie mogła być użytą, ponieważ studnia z odnośnymi przewodami nie była połączoną.

I jeszcze jeden szczegół, bardzo charakterystyczny. Plotkę o oszustwie wodociągowem rozpuścił przez zemstę wydalony przezemnie maszynista. Dnia 12. bm. dostała się ona do prasy, a 18. bm. dopiero zjawiła się komisja celem jej skonstatowania.

Przedstawiłem powyżej sam fakt, bez żalu i goryczy. Zapowiedziano w tej sprawie dochodzenie karne. Daj Boże, aby ono zostało podjętem i przeprowadzonem, bo „zaniechanie go dla braku faktycznego stanu winy" byłoby dodaniem nowej krzywdy po tamtej już wyrządzonej. (Nr. 9758) *Bruno Brzezicki.*

Droguerja i perfumerja pod „Czerwonym krzyżem", Lwów, plac Kapitulny 1 i ul. Teatralna I. 4, Mag. farm. Leszek Sładowski.

Ambasada perska Wiedeń, dnia 18. września 1905. we Wiedniu.

Wielmożny Panie!

Miło mi Panu donieść, że J. C. M Szach, polecił mi złożyć Panu podziękowanie za wręczoną Mu kasetę z perfumami pańskiego wyrobu, podczas Jego pobytu we Lwowie.

Racz Pan przyjąć wyrazy poważania i t. d.

Minister **Isaac Kahn** m. p.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń. 25. września. Cesarz zaprzysiągł dziś kierowników ministerstw oświaty i handlu, szefów sekcji Bienertha i hr. Auersperga jako tajnych radców.

Jena 24. września. Następny kongres socjalistyczny uchwalono odbyć w przyszłym roku w Mannheimie.

Berlin 25. września. Witte odwiedził wczoraj wieczorem sekretarza stanu Richthofena.

Bruksela 25. września. „Siécle" zapowiada, że z inicjatywy króla belgijskiego zwołany będzie kongres międzynarodowy, który zajmie się sprawą ekspedycji do bieguna północnego i do bieguna południowego.

Londyn 25. września. B. Reutera donosi, że rząd angielski stara się o nabycie doków w Singapore. Dziennik „Observer" powiada, że założenie podstawy dla operacji flotowych w Singapore jest jednym z puktów traktatu angielsko-japońskiego.

Madryt 25. września. Przy wyborach do senatu wybrano 109 liberalnych, 52 konserwatystów, 4 niezawisłych, 2 karlistów, 2 republikanów i 9 arcybiskupów.

San Sebastian 25. września. Minister oświaty, bawiący tu obecnie, oświadczył, że rząd zajmie się sprawą zaręczyn króla dopiero po jego powrocie z Niemiec, dokąd król ma się udać z początkiem listopada.

Perugja 25. września. Zakończył się tu po długiej rozprawie proces porucznika Modugno, oskarżonego o zamordowanie swej żony w dniu 29. grudnia 1902. Sędziowie przysięgli uwolnili go.

Stambuł 25. września. Uspokojenie Krety powoli postępuje. Skutkiem energicznego zachowania się komendantów angielskiego i rosyjskiego powstańcy opuścili okręgi Kandja i Rethymno i odtąd spokoju już nie zakłócono. Francuzi wzmocnili załogę w nowoobsadzonych miejscowościach Sitie i Hierapetra. Również obsadzona niedawno przez Włochów bez żadnych trudności miejscowość Kissamos będzie zaopatrzona w silniejszą załogę. Zatem ognisko powstania znajduje się już tylko na zachodzie wyspy. Straż gminna w okręgach zagrożonych, dla której to sprawy Izba zawotowała 300.000 franków, będzie powiększona z teraźniejszej ogólnej liczby 500 ludzi na 1.200 ludzi.

Paryż 25. września. Były minister wojny dep. Cavaignac umarł dziś rano.

Medjolan 25. września. W teatrze Scala otwarto dzisiaj w obecności króla i królowej oraz ministrów X. międzynar. kongres żeglugi.

Proces dra Trylowskiego.

Wiedeń 24. września. Przed najwyższym trybunałem odbyła się wczoraj rozprawa dra Trylowskiego i Bojczuka, skazanych przez lwowki trybunał wyrokujący na 6 względnie 3 tygodni więzienia.

Trybunał najwyższy po dwugodzinnych obradach zatwierdził wyrok, zniżył jednak karę dr. Trylowskiemu na 8 dni i 50 kor. grzywny, co zaś do Bojczuka wymiar kary został zatwierdzony.

Sprawy przemysłowe.

Wiedeń 24. września. W najbliższym numerze „Dziennika ust. państw." ogłoszone zostanie rozporządze-

Dla Szanownych P. T. Kuracjuszów, powróciwszy z wód, taką samą metodą wypiekane **sucharki karlsbadzkie**, jakie się dostaje na „ALTE WIESE" w Karlsbadzie poleca piekarnia hygjeniczno-karlsbadzka **Marcina Czyżeka** *Lwów-Podzamcze.*

nie cesarskie, dotyczące zaprowadzonego już uregulowania, względnie rozszerzenia zakresu działania ministerstwa handlu w sprawach przemysłowych. Punkt ciężkości leży w połączenin wszystkich spraw ustawodawczych i administracyjnych, dotyczących przemysłu i rękodzieła w ministerstwie handlu. Równocześnie z rozszerzoną kompetencją nastąpi nowy podział agend. Nowy kierownik ministerstwa handlu zamierza utworzyć szereg departamentów, obejmujący cały wielki kompleks poszczególnych spraw pod kierownictwem doświadczonych naczelników, którym przydzieleni będą doświadczeni urzędnicy jako ich zastępcy. Utworzony więc będzie departament legislatywny, który będzie przygotowywał projekty ustaw i rozporządzeń i dawał opinje prawne wogóle; dalej departament dla związków przemysłowych i departament przemysłowy, w którym połączone będą wszystkie ogólne sprawy przemysłowe, agendy legislatywne, dotyczące ruchu przemysłowego i sprawy handlowe i przemysłowe.

Z tym departamentem będzie także połączone biuro Rady przemysłowej. Następnie będą utworzone: departament dla ochrony robotników, departament dla administracji przemysłowej i departament dla przemysłu technicznego, który będzie wydawał opinje fachowe. Agendy popierania przemysłu, które należały do ministerstwa handlu, jakoteż sprawy wystaw i domokrąstwa, prowadzone będą i nadal przez ministerstwo handlu.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń 25. września. Hr. Apponyi odjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Budapeszt 25. września. Utworzenie ministerstwa z pośród stronnictwa koalicji okazało się niemożliwem, ponieważ cesarz zgodzić się nie chce na koncesje wojskowe. Prawdopodobnie zjawi się w tych dniach u cesarza b. prezydent ministrów Fejervary a ponieważ nikt z poważnych ludzi podjąć się nie chce utworzenia nowego ministerstwa, poruczoną zostanie ta misja znowu hr. Khuen-Hedervaremu. Wykluczonem jest jednak, aby i jemu udało się doprowadzić do normalnych stosunków. Przeciwnie, przypuszczają, że zaostrzy to jeszcze bardziej sytuację.

Budapeszt 25. września. „Pester Lloyd“ pisze o sytuacji: Opinja publiczna jednomyślnie wyraża swe rozczarowanie z powodu przyjęcia, zainscenizowanego wśród tak uroczystych formalności, a od którego każdy spodziewał się zwrotu ku lepszemu. Ale zdaje się, że audjencja ta stała się punktem wyjścia nowych star i walk. Sposób, w jaki zastępcy stronnictw skoalizowanych, zostali odprawieni bez wysłuchania ich starannie przygotowanego programu oraz propozycja, ażeby rokowali oni z ministrem spraw zagranicznych, któremu nie wolno mieszać się do wewnętrznych spraw węgierskich, znajdują we wszystkich dziennikach bez różnicy stanowiska partyjnego niekorzystną ocenę.

Budapeszt 25. września. „Pester Lloyd“ pisze: Jeżeliby warunki, postawione, przez króla, w samej rzeczy uchodzić miały za nieodmiene *ultimatum*, to nikt nie będzie mógł tego wziąć za złe posłom, którzy szli na audjencję w mniemaniu, iż oczekuje się od nich ustalenia programu, z którymby można rządzić, gdyby uważali wobec tego *sic volo sic jubeo* wszelkie dalsze rokowania za zbyteczne. Co najważniejsze obecnie, to wdrożenie rokowań co do poszczególnych warunków. Naszem zdaniem nie jest to bynajmniej wykluczone, a nawet jest wskazane wobec faktu, że król w tym celu wymienił pełnomocnika, jakiego powołani posłowie sobie życzyli. Przywódcy koalicji powinni zatem, nie ulegając chwilowemu wrażeniu audjencji przynajmniej na tyle przejąć się upominającemi słowami króla, żeby obecnie wypracowany przez się program, który wedle ich zdania nadaje się do prowadzenia rządów oznajmili Koronie za pośrednictwem hr. Cziraky'ego, a niemniej podali go do publicznej wiadomości. Może przecież jest jeszcze możliwem znaleźć w pośrodku między tymi dwoma programami, trzeci, na który obie strony mogłyby się zgodzić. Tym sposobem bądź co bądź mogliby posłowie owi zmniejszyć odpowiedzialność, jaka na nich zaciąży; zrzuciliby oni z siebie to *odium*, że na długi czas znowu udaremnili rozwikłanie sytuacji i mogliby ze spokojem powołać kraj na sędziego w kwestji, czy postąpili w myśl udzielonego im mandatu, czy też nie.

Budapeszt 22. września. Prezydent ministrów Fejervary udał się dziś popoł do Wiednia i będzie jutro na audjencji u cesarza.

Budapeszt 25. września. Kierujący komitet koalicji odbył dziś pod przewodn. Kossutha posiedzenie. Kossuth złożył sprawozdanie z przyjęcia u cesarza i przedstawił memorjał cesarza, oraz odpowiedź przywódców koalicji, doręczoną cesarzowi za pośrednictwem Cziraky'ego. Komitet powziął następujące uchwały:

. Kierujący komitet koalicji uznaje i ocenia mądre i patrjotyczne postąpienie powołanych przez monarchę mężów stanu i ubolewa nad tem, że cesarz ich nie wysłuchał, jakkolwiek są przedstawicielami większości parlamentarnej i narodu.

Komitet potępia z oburzeniem tych, którzy takiej rady udzielili cesarzowi.

Komitet pochwala to, że przewódcy nie wdali się w rokowania z hr. Gołuchowskim i oświadcza, że memorjał cesarza jest sprzecznym z konstytucją i nie zdolny przyczynić się do sanacji zatargu.

Londyn 23. września. Omawiając sytuację na Węgrzech pisze „Times“: Nagły wyjazd przywódców koalicji węgierskiej z Wiednia zdaje się nie wskazywać na życzenie rychłego zakończenia przesilenia. Sytuacja jest tego rodzaju, że należy się wystrzegać przedwczesnych sądów, a już najmniej zagranicą wolno lekkomyślnie tworzyć do niej komentarze. Nie wiemy, czy wola narodu węgierskiego, która obecnie jest na podstawie wadliwego systemu wyborczego, w przyszłości również popierać będzie hr. Apponiego. Ale gdyby i tak było, spodziewamy się, że Węgrzy dadzą dowód swego umiarkowania w zatargu z panującym.

Rozwiązanie unji.

Chrystjania 25. września „Morgenbladet“ i „Verdensgang“ zamieszczają artykuły Fritjofa Nansena, w których on chwali rozumne umiarkowanie przywódców politycznych w przeciwstawieniu do szowinizmu, który obecnie chce wziąć górę. Jeżeli mówi się o upokarzających warunkach, to zważyć należy, że Norwegia jako pierwszy i najistotniejszy warunek postawiła rozwiązanie unji. „Nie chcemy ani upokarzać ani być upokorzonymi. Trwały traktat rozjemczy jest lepszą ochroną granic niż twierdze“.

W końcu Nansen prosi wszystkich, ażeby uwzględnili, iż Norwegia posiada obecnie politykę zagraniczną, której konsekwencje sięgają poza granicę Norwegji dlatego powinno się kierownictwo pozostawić tym, którzy jedynie mają pogląd na sprawy.

Cholera.

Berlin 25. września. Jak dzienniki donoszą, owe dziesięć osób, które pozostawały w styczności ze zmarłym na cholerę właścicielem statku, a które umieszczono w baraku izolacyjnym, mają się zupełnie dobrze.

Sprawa szwedzko-norweska.

Karlstat 24. września. Konferencja delegatów szwedzkich i norweskich zakończyła się wczoraj. Przyszło do porozumienia. Protokół ogłoszonym zostanie w przyszłym tygodniu równocześnie w Sztokholmie i Chrystjanji.

Katastrofa kolejowa.

Rutka 25. września. (Węg. Biuro kor.). O godz. 1/212 w nocy pociąg osobowy, który wyjechał z Rutki do Zsolny, zderzył się z czterema wagonami, które skutkiem silnego wiatru dostały się z toru pobocznego na tor główny. Zabici zostali sędzia z Serajewa Reiner i kupiec Grünwald, zaś zranieni adwokat Wik i kupiec Volkman, obaj z Czaczy.

Z caratu.

Berlin 24. września. Z Helsingforsu donoszą że aresztowano tam kilku senatorów pod zarzutem zdrady stanu.

Petersburg 24. września. Pociąg Czerwonego Krzyża, wiozący rannych z placu boju z powrotem do ojczyzny, wykoleił się na linji transbajkalskiej. Kilka osób zabitych, a kilka odniosło rany.

Moskwa 24. września. Grono kupców prosiło ministra Kokowcewa, aby przepisy ogólnej taryfy celnej zastosowano także w eksporcie towarów na Syberję. Minister w odpowiedzi na tę prośbę oświadczył, że osobiście jest tego zapatrywania, aby cło ochronne istniało także dla Syberji. Dziś zostało ono dla Syberji zniesione jedynie z powodu wojny. Dla Syberji, jako poważnego rynku zbytu dla młodego przemysłu rosyjskiego, cło ochronne jest konieczne. Dalej oświadczył minister, iż obniży taryfę na węgiel tak na kolejach, jak i w portach bałtyckich celem ułatwienia jego importu. Dla tych zaś gałęzi przemysłu, które koniecznie potrzebują nafty, dozwolony będzie import nafty z Galicji i Rumunji. Taryfy dla tej nafty będą obniżone a cło zniesione.

Wiedeń 25. września. Pisma tutejsze donoszą, że zamierzona podróż carstwa do Spatz nie przyjdzie teraz do skutku.

Petersburg 25. września. Na październik zwołano trzeci zjazd akademicki.

Charków 25. września. Rada uniwersytecka pozwoliła studentom tutejszym wypowiedzieć zdanie o rozmaitych kwestjach. Zarazem poruczono samym studentom utrzymywanie porządku na ich zebraniach.

Petersburg 25 września. Inżynierowie zakładów tutejszych postanowili o ile możności ułatwiać robotnikom wyjazd do miejsc rodzinnych dla wzięcia udziału w wyborach do dumy.

Zgromadzenie studenckie.

Moskwa 24. września. Z 6000 studentów, uczęszczających na tutejszy uniwersytet, przeszło 1800 przybyło na zgromadzenie, na którem przedłożono cztery programy. Pierwszy program, podpisany przez 230 studentów, oświadcza, iż podpisani odstępują od biernej walki politycznej: strajku, a wstępują napowrót na uniwersytet, ale po to, aby prowadzić agitację rewolucyjną i propagandę rewolucyjną wśród szerokich mas ludności. Uniwersytet ma się przemienić w trybunę rewolucyjną. Drugi program, podpisany przez 1200 studentów, zamierza uczynić z uniwersytetu moskiewskiego ognisko rewolucji. Sale wykładowe mają być przemienione na szkołę polityczną, co jednak nie wyklucza, aby tym, którzy poświęcić się chcą studjom naukowym, zostało to umożliwione. Trzeci program, podpisany przez 100 studentów, obstaje przy dalszym strajku, jako jedynie możliwym środku walki, prowadzącym do jakiegoś skutku. Podpisani przemawiają więc za dalszym strajkiem. Czwarty program, podpisany przez 80 studentów, oświadcza się za podjęciem wykładów i wywodzi, że równoległa agitacja polityczna nie stoi na przeszkodzie studjom.

Pożar w sądzie.

Petersburg 25. września. O godz. 8 zrana wybuchł pożar w gmachu sądu okręgowego. Ogień wszczął się w bufecie i rozszerzał się szybko. Paliła się sala posiedzeń rady przysięgłych, kancelarje i departament karny izby sądowej. O g. 12 udało się zapobiedz dalszemu rozszerzaniu się pożaru. Udało się uratować bibljotekę, która ma wysoką wartość. Z akt spaliły się prawie wszystkie akta spraw ziemskich bałtyckich. Akta spraw politycznych ocalono. Straty obliczają na 50.000 rb.

Sfałszowane czeki.

Moskwa 2. września. W kijowskim oddziale Banku międzynarodowego, zarządzający wydziałem rachunków bieżących, Bereźnicki, przy udziale niejakiej Sagałówny, za pomocą sfałszowanych czeków podjął 119.000 rb. Bereźnicki odebrał sobie życie. Przy jego zwłokach i przy Sagałównie znaleziono 104.300 rb.

Wrzenie na Kaukazie.

Tyflis 24. września. Koło Szuszy zamordowano poddanego niemieckiego Jorbschata; dotychczas zwłok jego nie znaleziono. Konsul niemiecki poczynił u rządu energiczne przedstawienia, na skutek czego władze rosyjskie zarządziły energiczny pościg za zbrodniarzami i poleciły odszukać zwłoki zamordowanego.

Baku 25. września. (Pet. Ag.). Pomiędzy ludnością tatarską a ormiańską pokój przywrócono.

Po wojnie.

Tokio 24. września. Onegdaj i wczoraj aresztowano tu 22 osób, podejrzanych o wywołanie ostatnich rozruchów.

Tokio 24. września. Parowiec „Retwizan“ spuszczono wczoraj na wodę.

Londyn 25. września. Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio, że przybędzie tam eskadra angielska a powita ją flota japońska. Wizyta ta atoli odbędzie się dopiero po ratyfikacji pokoju.

Skład i wypożyczalnia fortepianów harmonjum i pianin poleca **Jan Śliwiński** LWÓW, KOPERNIKA 16.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Hukiewicz

długoletni asystent c. k. jubil. szpitala dziecięcego we Wiedniu, ul. Grodzickich 4, I. p., ord 3—5 popoł.

Wszech. med. **Dr. L. Fiałkowski**

mieszka ul. Sykstuska 32.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od g. 2—4, Lwów, ul. Sykstuska 37. I. piętro.

Dra Eug. PIASECKIEGO

ZAKŁAD gimnastyki leczniczej, ortopedji i masażu **ul. Trzeciego Maja l. 2** otwarty od 20. września. — Ordynacja od 2—4 godz.

Okulista

Dr. Jarosław Gruszkiewicz

przeniósł się ze Lwowa do Tarnopola i ordynuje w pasażu Adlera 70I/A.

Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicy wydają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczania osobnej prowizji.

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 25. września.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7·60 do 7·80. Pszenica nowa 7·50 do 7·60. Żyto gotowe od 5·85 do 6·00. Żyto nowe od 5·60 do 5·70. Owies obroczny gotowy od 6·60 do 6·80. Owies obroczny nowy od 5·90 do 6·20. Jęczmień pastewny od 5·25 do 5·75. Jęczmień browarniany od 6·25 do 6·50 Rzepak nowy od 11·— do 11·50. Lnianka od 0·— do 0·—. Groch pastewny od 6·50 do 6·75. Groch do gotowania od 8·25 do 9·—. Wyka od —·— do —·—. Bobik 5·75 do 6·25. Hreczka od —·— do —·—. Kukurudza nowa od 0·— do 0·— Kukur. stara od 0·— do —·—. Chmiel nowy za 56 kilo 00·— do 00·—. Chmiel stary za 56 klg. od —·— do —·—. Koniczyna czerwona od 45·— do 60·—. Koniczyna biała od 40·— do 55·—. Koniczyna szwedzka od 45·— do 55·—. Tymotka od —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 35·00 do 35·25. Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— do —·—. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngen. od 20·75 do 21·00.

Tendencja słaba trwała nadal. Spirytus wzkazuje dalszą zniżkę cen. Inne produkty notują niezmiennie.

Budapeszt 25. września.

Pszenica na październik 15·90—15·94, na kwiecień 1906 r. 16·62—16·64, żyto na październik 12·94—12·96, na kwiecień 1906 r. 13·62—13·64, owies na październik 12·38—12·40, na kwiecień 1906 r. 12·84—12·86, kukurudza na sierpień 00·00—00·00, na wrzesień 00·00—00·00, kukurudza na maj 1906 13·18—13·20, rzepak na sierpień 00·00 do 00·00.

Oferty: dobre.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: utrzymane.
Pogoda: zmienna.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 25. września. G. 2·30. Zamknięcie giełdy. Akcja austr. Zakł. kredyt. 676·50. Akcje węg Zakł. kredyt. 787·50. Akcje Anglobanku 317·00. Akcje Unionbanku 567·50. Akcje Laenderbanku 452·75. Akcje Bankvereinu 571·00 Akcje Bodencredit 1042·—. Akcje Gal. Banku hipot. 562·00. Akcje kolei państw. 675·50. Akcje kolei połud. 103·00. Akcje kolei Elbethal 454·00. Akcje kolei północnej 5840—5870 Akcje kolei czerniow. 585·00. Akcje Alpiny 540·25. Akcje Rima Muranji 550·00. Akc. prask. Tow. żel. 27·45—0000. Akcje fabryki broni 582—000, Akcje tureckie tytoń. 380·00 Akcje Galic. Karpac. Tow. naft. 970·00. Oblig. węg. indemniza. 96.40. Renta majowa 100·45. Renta austr. koron. 100·45. Węgierska renta koron. 96·40. 5% l. listy Tow. kred. ziems. 99·85 4% listy Banku hip. 99·00. 4½% Banku hipot. 101.35 5% Banku hipotecznego 112·50. 4% Banku krajowego 100·00. 4½% Banku krajowego 101·90. 5% komun. obl banku kr. 000·00. 4% Galic. oblig. propinac. 100·00 4% gal. poż. kraj. r. 1903 99·95. 4% poż. m. Lwowa 98·80. Losy tureckie 148·00. Marki 117·47. Ruble 254·25.

Usposobienie spokojne i ustalone.

Sprawy naftowe.

Z Borysławia donoszą: Produkcja ropy znowu się podnosi. Odwiercono kilka nowych szybów, które zapowiadają dobrą produkcję. Na kopalni dr. Freunda daje szyb nr. 7 dziennie 6 cystern, tak że produkcja całej kopalni wynosi obecnie około 20 cystern dziennie. Szyb „Światowid“ firmy, Kiesler i Spółka, który rok przeszło był zagwożdżony został wyinstrumentowany i daje przeszło 3 cysterny dziennie. Firma Goldhammer & Lipiński na ulicy Pańskiej dowierciła się ropy na „Kazimierzu“ i otrzymuje 8 cystern, a na „Arturze“ 6 cystern dziennie. Największą produkcję wykazuje „Klaudjusz“ wyrzucając 25 cystern dziennie, „Halka“ firmy M. A. Lubomirska i Spółka ustaliła swoją produkcję na 10 wagonów dziennie, szyb na „Reinischu“ daje około 5—7 wagonów, a „Szczęść Boże“ 2 i pół wagonów dziennie. Towarzystwo akcyjne „Schodnica“, które na kopalniach swych w Borysławiu nie miało dotąd znaczniejszej produkcji w jednym szybie dowierciło się ropy. W Tustanowicach dowierciła się firma Spitzmann, Morgenstern i Ska ropy na kopalni „Tryumf“ w głębokości około 913 m. i otrzymuje dziennie 5 wagonów, szyb „Ernestyna“ firmy Wagmann i Spółka daje około 2 cystern dziennie.

Nowe przedsiębiorstwo naftowe powstało pod firmą Liebermann & Barth. Przedsiębiorstwo to posiadajace znaczne kapitały nabyło kopalnie p. W. Henniga w Borysławiu i tereny towarzystwa „Anglica“ i ma w najbliższym czasie rozpocząć wiercenia kilku otworów świdrowych.

D, 19. bm. odbyło się w Drohobyczu zebranie producentów ropnych, w sprawie sprzedaży większej ilości ropy do Rosji. Zebrało się około 80 przemysłowców. P. Schutzman, tłumaczył, dla czego przeciętna cena ropy wypada w kraju tak nisko. Składają się na to następujące przyczyny: 1. układ z rafinerjami eksportującemi, że z taniej ropy na eksport obowiązani są tylko 30 prc. nafty wywieźć zagranicę, gdy ropa nasza daje przeszło 50 prc. nafty, powoduje to zmniejszenie o 7.000 cystern ropy wewnętrznej, sprzedawanej po wyższych cenach; 2. Dawne umowy niektórych kopalń z rafinerjami o dostawę ropy, przez co 5 000 cystern ropy na wewnętrzną konsumcję sprzedaje się po za „Petroleą“; 3. sprzedaż po niskiej cenie ropy małym rafinerjom nieeksportującym również w ilości 5.000 cystern; 4. sprzedaż ropy opałowej, dowóz z Rumunji 2.000 cystern za zniżonem cłem itd., wreszcie nadprodukcja ropy, która powoduje, że rafinerzy na eksport dyktują cenę ropy, jaką chcą. Gdy wypadki w Baku spowodowały zastój przemysłu naftowego rosyjskiego, dla producentów naszych byłoby z wielką korzyścią sprzedać do Rosji nadmiar naszej produkcji. Dyrekcja „Petrolei“ robi w tym względzie starania i wysłała swego delegata do Rosji, jednakowoż ze strony rosyjskiej dotąd jeszcze propozycja zakupna naszej ropy nie nadeszła.

Dr. Bartoszewicz twierdził, iż odpowiednio do cen, jakie obecnie w Rosji na odpadki naftowe używane do opału istnieją, sprzedaćby można ropę naszą na ten cel po bardzo dobrej cenie, wyżej 3 kor. O ile jednak kalkulacja handlowa przedstawia się dobrze, o tyle eksport znaczniejszej ilości ropy do Rosji wskutek braku cystern i potrzeby przeładowywania na granicy przedstawia znaczne techniczne trudności, lecz wobec korzystnego wpływu, jaki sprzedaż większej ilości naszej ropy do Rosji na sanację całego przemysłu naszego wywrzeć może, trudności te, choćby były wielkie, trzeba się starać przezwyciężyć.

Zgromadzenie przyjęło rezolucję tej treści, że wzywa się „Petroleę“ do dołożenia wszelkich starań, by doprowadzić do skutku sprzedaż znaczniejszej ilości ropy galicyjskiej do Rosji.

Do czuwania nad tą sprawą wybrano komitet złożony z pp. Angermana, dr. Pachtmana, dr. Szujskiego, J, Sussmana, dr. Zeilera i dr. Tarasiewicza. Komitetowi temu również polecono co miesiąc zwoływać zebranie producentów ropnych w Drohobyczu, a na najbliższem posiedzeniu przedłożyć projekt statutu związku „czystych producentów“.

Wreszcie przyjęto rezolucję p. Angermana żądać od „Petrolei“, by na eksport nie sprzedawała ropy niżej 3 k.



Brázaya wódka francuska

jest wypróbowanym od 40 lat niezbędnym środkiem domowym, szczególnie przy wcieraniach, masażu, okładach, jako środek zapobiegawczy przeciw migrenie, influency, gichtowi i reumatyzmowi, dla wzmocnienia oczu, do przepłukania gardła i krtani, przeciw przeziębieniom, wypróbowany środek do pielęgnowania włosów etc. etc.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż.

W pracowni lakierniczej powozów Józefa Prócnickiego, Szpitalna 36, jest do **sprzedania fajetonik** i wózek na resorach. 2051

Na sprzedaż realność w mieście powiatowem przy budującej się kolei Lwów Podhajce, z dworkiem pośród wielkich drzew, w dobrem położeniu, zawierającem dwa pomieszkania ze stajniami i budynkami gospodarczymi, ogrodem nad ulicą mogącym wydać pożądane tu place budowlane przy ogromnym zapasie doskonałej gliny. Wiadomość w Przemyślanach u Haskla Pfeffera 2123

Sprzedam prywatnie krótki, czarny, Erbara fortepian, dobry do nauki. Kapela, Ormiańska 29. 2132

Kamienica z balkonem, ślicznie budowana, z dużym ogrodem zaraz do sprzedania. Janowska 78 2104

Kamienicę jednopiątrową, narożną, sprzedam. Łyczakowska 99, róg Krupiarskiej. 2111

Poszukują posady.

Poszukuję posady do zarządu domu. Restante „Adela“, Matyjowce. 2129

COLOSSEUM HERMANÓW.

Od 16. września

La bella Lucia z trupą wenecką i księżna Yvonne de Mayrenna z 3 słoniami 10 senzacyj!

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Inteligentna panna poszukuje posady bony lub do zarządu domem, w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwowskiego" „Mieczysława". 2119

Osoba inteligentna poszukuje posady do zajęcia się kuchnią, gospodarstwem u starszych ludzi. Kamińska, Matyjowce. 2128

Rutynowany handlowiec działu korzennego i delikatesów z dobremi poleceniami, **poszukuje posady** w większym handlu korzennym, lub do prowadzenia Kółka rolniczego, od 15. października br. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adr. „Handlowiec", Jasło, poste restante. 2118

Wolne posady.

Kartoniarki i klejarki do tutek znajdą zajęcie. Pańska 14., II. p. 2126

Pomocnik handlowy
z działu bławatnego,
zdolny ekspedjent i mogący się pochlubić dobremi poleceniami,
potrzebny za dobrem wynagrodzeniem
do magazynu pod firmą
MARJA PRAUSS
w Krakowie
Rynek główny l. 7.
Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem powyższym, wraz z dołączeniem fotografji.

Posady dla kilku konduktorów, kancelistów, ladszajnszrajberów, magazynierów pomoc., strażników i innych do kolei, oraz 1 urzędnika gosp., 1 gorzelnika, 1 gajowego, 2 strzelców, 2 ogrodników, 2 lokai, kilku werkmistrzów, mechaników, maszynistów, monterów, ślusarzy i hajcerów, 2 kelnerów, 2 magazynierów, 2 portjerów oraz kilku pomoc. handlowych, znających także język niem. wskaże: filja austro węg. **„Oznajmiciela" woln. posad, Cieszyn, ul. Kolejowa l.** Odpow. za dołączeniem marki listow. 1118

Poszukuję kobiety w średnim wieku, któraby się chciała zająć dzieckiem trzymiesięcznem, na kuchni się dobrze rozumie i żonę w gospodarstwie zastąpi. Honorarjum według umowy. Kozak, aptekarz w Toporowie. 2095

Nauka.

THE BERLITZ SCHOOL
Szkoła nowożytnych języków
ul. 3. Maja l. 2.
Franc., angiel., niem., włoski, polski. Wpisy codzień.

Technik (realista), zdolny, długoletni korepetytor, przyjmie lekcję za skromnem wynagrodzeniem; także za utrzymanie. Adres: Administracja „Kurjera", dla „Technika". 1927

Kursa języków obcych. Akademicka 3. Zakład naukowy. 2122

Słuchacz II. r. filozofji poszukuje lekcji na cały rok w miejscu, na prowincji lub zagranicą Lwów, Uniwersytet, „Lekcja".

Rozmaitości.

Złotym medalem odznaczony na wystawach w Paryżu i Londynie płyn **„Piloin",** wstrzymujący wypadanie włosów i niszczący łupież. Cena flaszki k. 2 poleca drogerja Leszka Sładowskiego, Lwów, Kapitulny l. 1. 1013

Do hali aukcyjnej pasaż Mikolasza, nadeszło w czasie wakacji dużo rzeczy użytkowych po niskich cenach. Oprócz tych dużo ładnych starożytnych rzeczy. 2012

Stowarzyszenie pryw. nauczycielek, urzędniczek poleca poszukuje nauczycielki z muzyką, franc., niem., ang., na wyjazd i w miejscu, bony, freblanki, niemki. **Nauczycielka** z państwowym muzycznym egzaminem udziela nauki gry na fortepianie, jakoteż **przygotowuje do państwowego egzaminu.** Zgłoszenia: Kościuszki 3, codziennie 12—1. 2133

Pierścionki, obrączki oraz wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Fr. Kwaśniewski, Lwów, plac Halicki 3. Przyjmuje obstalunki i reperacje. 2066

Matka biedna wdowa bez pensji uprasza dla syna który uczęszcza do gimnazjum o składkę na płaszcz i książki. Datki przyjmuje z grzeczności Łada Zabłocki, Hotel Warszawski. 2082

Maksysiowie, masseży, powrócili z Iwonicza i polecają się P. T. Szanownej Publiczności do wszelkich zabiegów hydropatycznych i masażu według wskazówek Wp. lekarzy Hofmana Opata (boczna Łyczakowska) l. 20. 2056

Świeży miód deserowy, kuracyjny, najlepszy. 5 kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w plastrach. **Korzeniewicz,** em. naucz., **Iwaszczany pl.** 1965

Już nadszedł wielki wybór płyt gramophonowych — do nabycia po najtańszych cenach w składzie gramophonów **Jakóba Kahanego,** Lwów, Sykstuska 12. Zlecenia z prowincji załatwiam odwrotnie. 122

Niebezpieczeństwo cholery wskazuje na wielką wartość dobrej wody do picia, gdyż zarodki tej strasznej epidemji przez prof. dra Roberta Kocha wykryte „Vibrio cholerae asiaticae" także „Comma bacillus" zwane, dostają się zazwyczaj do traktu jelitowego przez używanie niedobrej wody, gdzie rozpoczynają swe szkodliwe działania. Najpewniejszą ochroną jest czysta, żadnych bakcyli nie zawierająca woda, a taką jest bardzo dobrze znana, naturalna alkaliczna szczawa **Krondorfska,** która w czasach epidemji jest niezbędną. 2130

„Flirt towarzyski"
czyli 1.000 pytań i odpowiedzi na 50 kartonach.
→ Cena 1 korona. ←
Nakład księgarni
A. STAUDACHER i Spółka
Stanisławów.

Czy koniecznie!
trzeba z Hamburga i Tryestu sprowadzać?
Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska l,** poleca spróbować

KAWY

Santos dobra	55 ct.	pół kg.
Portorico prima	65	„ „
Ceylon wyśm.	75	„ „
„ plantac.	90	„ „
„ perłówka	90	„ „
Mocca arabska	80	„ „

HERBATY

Congo dobra	1·40 ct.	pół kg.
Moning familijna	1·60	„ „
Kaysow dobor.	1·80	„ „
Souchong wyśm.	2—	„ „
„ najlep.	2·50	„ „
Kintuk arom.	3—	„ „

Wysyłki 2 kg kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat.

Wanny cynkowe od zł. 6·50, wanienki dziecinne i nasiady od 3 zł. Specjalny wyrób wanien, **Wojciech Zając, ul. Ossolińskich 14.** 1035

Powróciłam do Lwowa i przyjmuję jak dotąd wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące i wykonuję takowe podług najnowszych wzorów. Z dniem 1. października rozpoczynam kurs kroju. Aleksandra Kłosiewicz, Chorążczyzna 13. 2134

Śliwki deserowe węgierki
wysyła ze stacji Iwanie Puste za pobraniem kolejowem z portem nieopłaconem do każdej stacji kolei pakami 25 kg. po 5 k. 50 h., pięćdziesiąt kg. po 9 k., sto kg. 16 k. Wysyłki trwać będą przez cały wrzesień i w początku października.
Zarząd dóbr Kudryńce Winnickie
poczta w miejscu.

W kolosalnym wyborze na składzie (wzory wysyła opł.)
TAPETY
i dekoracje pokoi
poleca
W. ADAMSKI
Akademicka 2
Lwów

Wyborne kawy Ceylońskie i inne po zł. 1·30, 1·80, 2, 2·08, 2·16 i 2·20 za kilogram. Wysyłki w worcach 4 kilowych franco do każdej miejscowości pocztowej poleca Handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. (120)

Masło l. deserowe!
Codziennie świeże, deserowe masło netto 9 funtów za 8 k. 80 h. wysyła franco za zaliczką. Za najlepszą obsługę ręczę
Antoni Drobner
Brzesko (Galicja).

Fabryka wyrobów cementowych
Henryka hr. Starzeńskiego
w HNIZDYCZOWIE
wyrabia **DACHÓWKI CEMENTOWE** patentowane różno kolorowe. **Posadzki** cementowe różnokolorowe. **Przepusty, rury, żłoby, koryta, kominy, schody, nagrobki, krzyże, słupy graniczne** jakoteż wszelkie roboty wchodzące w zakres przemysłu cementowego.
Ceny umiarkowane. Cenniki i kosztorysy darmo i opłatnie.
Telegramy: **Fabryka Hnizdyczów-Kochawina.** — Poczta i kolej w miejscu.

Akuszerka przyjmuje panie na czas słabości. Dyskrecja ścisła. Lwów, Śniadeckich 7. 2131

Mieszkania i sklepy

od 1 ct. od wyrazu.

Piątrowy pokój, kuchnia. Torosiewicza 12. 2068

Pokój frontowy z utrzymaniem jest do wynajęcia. Zimorowicza 15, I p., drzwi 1. 2115

Akademicka 15. 5 pokoi na I. piętrze do wynajęcia od 1. października 2096

3 pokoje, wszelkie przynależności, od października Zygmuntowska 11. 2101

2, 4, 5 pokoi z kuchniami. Ul. Antoniego 1. 2127

Batorego 24. Pokój kawalerski umeblowany i przedpokój. 2125

Pomieszkanie do wynajęcia od 1. października 1905. 1 wieiki, 2 małe pokoje i kuchnia na 1. piętrze przy ulicy Teatyńskiej l. 8 2121

Kawalerskie pokoje z meblami. Łyczaków 15. 2124

Obszerny pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Sakramentek 18. 2092

Kąpiele z kwasu węglowego
zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen
wyrabia
Lwowska Fabryka chemiczna
„TLEN".

Kąpiele te stosowane na ordynację i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w **astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli, (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp.,** niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki:
„TLEN".

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianym przez lwowską fabrykę "TLEN" zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie Profesorowie: Dr. Neusser, dr. Widman i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpieli według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.
Zdzisław Kamiński
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki »TLEN« wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia swego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny, choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpieli z fabryki "TLEN" uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bolów, ani łamania. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat.
Adolf Helm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcji fabryki „Tlen" we Lwowie.
Z prawdziwą przyjemnością śpieszę podziękować Szanownej Dyrekcji za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem, okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.
Z wyrazem prawdziwego szacunku
K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:
Kąpiele borowinowe, z kwasem węglowym.
Kąpiele borowinowe zwykłe Francenzbadzkie.
Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacji powyższych soli kąpielowych zachęceni zostaliśmy przez JWielmożnego Pana Dr. Antoniego Głuzińskiego, profesora Uniwersytetu lwowskiego i wielu lekarzy praktykujących.
Cenniki i prospekty gratis i franco.

5 koron i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych poszukuje osoby obojej płci do wyrobów pończoszkowych na naszej maszynie.
Prosta i szybka robota przez cały rok w domu. Nie potrzeba wiadomości przygotowawczych. Odległość i miejsce zamieszkania nie wpływa wcale, a my sprzedajemy robotę.
Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych
THOS H. WHITTICK et Comp., Praga, Petersplatz 7, I—48.

Darmo i opłatnie wysyła próbki i cennik
wyrobów tkackich
na żądanie
MICHAŁ MIĘSOWICZ TKALNIA w KORCZYNIE.

„Informator"
uniwersalny organ informacyjny (Kraków, ul. Szpitalna 34)
informuje każdego kto:
poszukuje kogoś lub czegoś, mianowicie: posady lub zajęcia, interesu, kupna realności lub majątku, dzierżawy, zamiany, towarzysza lub towarzyszki życia etc. etc. etc. Prenumeratorom udziela się informacyj wszelkich bezpłatnie.



Już otrzymał

świeży transport

HERBATY chińsko-rosyjskiej

zbioru majowego

handel **Karola BAŁŁABANA**

następcy

JÓZEFA OŹMIŃSKIEGO

— Lwów, ul. Halicka 23 —

i poleca takowe:

$^1/_2$ *kg. wysiewek najlepszych*	zł. 1 60
$^1/_2$ „ *Congo cesarskie* . .	„ 2·—
$^1/_2$ „ *Souchong familijna* .	„ 3·—
$^1/_2$ „ *Melange de Moskau* .	„ 4·—
$^1/_2$ „ *Imperial*	„ 5·—

Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.

Węgiel fabryczny

Lwowskie biuro handlowe

Z. Majewski

ulica Kościuszki l. 4

poleca

Węgiel

z kopalni

Saturn

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Królestwa Polskiego

kalori **6577.**

Cena niższa od węgli górnośląskich!

Żądajcie węgla polskiego „Saturn"!

Żądajcie węgla polskiego „Saturn"!

Do opału domowego bardzo dobry

Najwymowniejszym dowodem wybornej jakości

PIWA OŁOMUNIECKIEGO

jest **naśladownictwo**, którem konkurencja się posługuje, napełniając nasze flaszki swojem taniem piwem, przez niesumiennych sprzedawców za OŁOMUNIECKIE podawanem. Konsument widzi przed sobą **flaszkę ołomuniecką**, a jednak pije inne piwo, które mu nie smakuje.

Celem uchronienia konsumenta przed wyzyskiem

ostrzegamy,

że **KAŻDA FLASZKA**, zawierająca PIWO OŁOMUNIECKIE musi mieć korek

z wypalonym znakiem ochronnym z napisem: **„Orzeł",**

„BROWAR MIESZCZAŃSKI w OŁOMUŃCU".

Ołomunieckie piwo jest najszlachetniejszym trunkiem dyetetycznym, przez lekarzy zalecanym.

GŁÓWNE ZASTĘPSTWO

MAX WIXEL i SYN

Lwów, ul. Krakowska 14. Telefon nr. 97.

Szczepy owocowe już czas zamawiać! Najlepsza pora jesień! Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, 2, 3, 4, 5-letnie. 1 sztuka 20, 30, 40 centów. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, morele, drzewa i krzewy ozdobne itp. Cenniki z objaśnieniem pomologicznem wysyłam każdemu opłatnie. **E. Uklański,** Zarząd ogrodów Olsza-dwór, o. p. Kraków.

PÓŁ WIEKU ISTNIEJĄCA FABRYKA

STORÓW

do okien wszelkich systemów

W. ADAMSKI

Hotel Georges Lwów

Oprawy obrazów uskutecznia najtaniej nowo otworzony skład obrazów i ram, **Batorego 30.** 66

Paryskie artykuły poleca najtaniej droguerja Menkesa, Lwów, Kaźmierzowska róg Rzeźnickiej. Cenniki darmo. 64



zapomocą gorącego powietrza

w jakości i smaku niezrównana

codziennie świeżo palona

najnowszym i najlepszym systemem ściśle podług zasad hygjeny,

$^1/_2$ kg. kawy palonej **Melange** Nr. I. . . .	kor. 2·80
$^1/_2$ kg. kawy pal. **Melange** Nr. II.	kor. 2·40
$^1/_2$ kg. kawy pal. **Melange** Nr. III.	kor. 1·92
$^1/_2$ kg. kawy pal. **Melange** Nr. IV.	kor. 1·60

poleca handel

Karola Bałłabana następcy

JÓZEFA OŹMIŃSKIEGO

Lwów, ulica Halicka l. 23.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Zasada: Każda sztuka mydła zaopatrzona nazwiskiem **„Schicht"** jest poręczona czystą i wolną od wszelkich szkodliwych części składowych.

Gwarancja: **25.000 koron** wypłaci firma **Georg Schicht, Aussig**, każdemu, kto udowodni, że jej mydło z nazwiskiem **„Schicht"** zawiera jakiekolwiek domieszki.

MYDŁO SCHICHTA

(mydło z jeleniem lub kluczem)



jest najlepszem i w użyciu najtańszem!

Cudowna, intensywna siła oczyszczenia i **wielka wydatność mydła Schichta**, jego łagodność i czystość absolutna polegają na właściwym sposobie przyrządzenia i najstaranniejszym wyborze materjałów surowych, potrzebnych do wyrobu, które to wyroby przy szczególnem uwzględnieniu ich przeznaczenia najczęściej produkowane bywają we własnej fabryce.

Miljony razy wypróbowane.

Telefony, Gromochrony, Światło i Dzwonki elektr.

urządza wzorowo i po przystępnych cenach, **pierwsza krajowa fabryka elektromechaniczna**

Karola Domiczka

we Lwowie

Sykstuska l. 23.

Słynne Christofla z Paryża **srebro stołowe** do wypraw ślubnych poleca po fabrycznych cenach **Jan Wojtych,** złotnik, zaprzysiężony znawca sądowy, **Lwów, Akademicka 6.** Przy większem zamówieniu znaczny opust. 2042

Nowość! Nowość!

Kawa palona z własnego parowego palenia

codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA

ściśle podług zasad hygjeny, **zapomocą gorącego powietrza**, znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona! $^1/_2$ kilo kawy palonej Melange nr. I. 70 ct., nr. II. 90 ct., nr. III. 1 zł. 10 ct., nr. IV. 1 zł. 20 ct., Melange cesarska nr. V. 1 zł. 40 ct. — Kawa palona zapomocą gorącego powietrza posiada zalety, iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty, delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu, aniżeli kawy palone w inny sposób. — Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminych w wadze 1, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla **we Lwowie, ulica Teatralna 3, naprzeciw Katedry.**

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: **Henryk Rewakowicz.** Z drukarni **W. A. Szyjkowskiego**, Lwów, Kopernika 5.